Nr 153. 22 Grudnia

Rok 1829. Wtorek.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKOW

Dnia 22 *Grudnia* 1829.

Wyszła nakoniec z druku zapowiedziana niedawno w Goncu naszym, w niemieckim ięzyku, tlomaczenia JX. Malisza wierszem nierymowym, traiedya polska L. Kropinskiego, pod napisem: Ludgarda. -- Ziawienie to literackie, tak przyiemne dla Polaków, iedna prawdziwą wdzięczność autorowi. Exemplarz na pięknym papierze w 8mce, w księgarni Pana D. E. Friedleina, kosztuie Złp. 3.

W téyże księgarni znayduie się iuż do nabycia, powszechnie ulubiony nowy *Kalendarz Domowy* na rok 1830. wydania Galęzowskiego i kompanii w Warszawie, kosztuiący tak iak na mieyscu ze stęplem Złp. 2 gr 10 bez stęplu Złp. 2. — Taż księgarnia nakoniec otrzymała rozmaite kalendarzyki i almanaki niemieckie i ftancuskie.

Slychać, że szanowne zwłoki śp. Arcybiskupa i Prymasa królestwa Polskiego JW. Jana Pawła Woronicza, za kilka dni zobaczemy w Krakowie.

WARSZAWA:

Dnia 15 *Grudnia* 1829.

W ważnéy sprawie *Alexandra Hrabiego Wielopolskiego* i iego rodzeństwa przeciwko *Józefowi Hrabiemu Wielopolskiemu* margrabiemu Myszkowskiemu, iego małżonce i pupillowi Augustowi Hr: *Bielińskiemu*, tudzież Janowi *Szanieckiemu*, oraz innym nabywcom dóbr niegdyś do ordynacyi Myszkowskiéy należących, teraz w Wydziale III Sądu Appel: od dnia 2 b. m. wprowadzanéy, stawaią następuiący Obrońcy Sądowi: I) Ze strony Appelluiącéy, od Ale:, Wielopolskiego, Mecenasi *Michał Torosiewicz*, *Lewicki*, *Woliński*; od Alfreda Wielopolskiego Mecenas *Kraiński*, od Henryka Dembowskiego przydanego opiekuna Hortensyi, Fryderyki i Bolesława Wielopolskich, Adwokat *Wolowski*. II) Od przychodzących z interwencyą dalszych krewnych appellanta, iako to: Jana Kantego Kasztelana i Wincentego Wielopolskich, Mecenas *Prądzyński*. III) Ze strony za appelowanych, od Margrabiego Myszkowskiego Mecenas *Kozłowski*, od iego małżonki Mecenas *Nielepiec*, od małoletniego Augusta Bielińskiego, Mecenas *Ziemiecki*, od Szanieckiego, do odpowiadania na głowną appellacyą, Mecenasi *Maiewski*, *Kwiatkowski* i *Piątkowski*, do odpowiadania na interwencyą Mecenas *Wolowski*, od Andrzeia Bema Mecenas *Bieńkiewicz*, od Bartłomieia Byczkowskiego Mecenas Dawid *Torosiewicz*. Sprawa ta pod względem politycznym i cywilnym mocno obchodzi narod; gdyż idzie o to, czyli po zawarciu traktatu *Wiedeńskiego* i pod powagą obowiązuiącego teraz prawa, utrzymać się mogą w kraiu naszym ordynacye, maioraty i t p. instytucye?!. Trybunał Krakowski oddalaiąc żądanie Alexandra Hra: *Wielopolskiego*, o uznanie nieważności układu familiynego i kontraktów przedarzy, uznał tem samém, że ordynacye w kraiu naszym istnieć nie mogą. Usłyszymy w krótce, iak w tym ważnym przedmiocie wyrzecze Sąd Appellacyyny, na którego posiedzenia bardzo wiele osób uczęszcza i wszyscy z natężoną ciekawością oczekuią iego wyroku. J.

Polityka.

CLII. BULETYN

NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

FRANCYA (*Z Paryża 7 Grudnia.*) Nadeszła tu wiadomość z Tulonu, że na korwecie Egle wysłana z tamtąd ważna depesza do admirała de Rigny, maiąca się tyczeć nieodzowney wyprawy przeciwko Algierowi, ma niemałe podobieństwo do prawdy z tąd: że wiele okrętów nakazano spiesznie uzbraiać, między innemi: *Bellonę Syrenę*, *Dido* i t. p.

Roziątrzenie umysłów panuie bardzo wielkie. Mówią że król ma wydać dodatkową uchwałę do konstytucyi, która wyborczy i municypalny system urządzić ma na nowo.

O zmianie ministrów podobnież nowe rozchodzą się wieści, i lubo *Gazeta Francyi* liczy ie wciąż do kłamstw dziennych, *Konstytucyonista* utrzymuie atoli iak naymocniey, że następuiące osoby wniydą do rady ministrów iakoto: Xiąże Mortemart, P. Chateaubriand, P. Martignac, P. Humana, P. Royer Collard, marszałek Maison, P. Debelleyme, P Dupin starszy, jenerał Sebastyani P. Kazimierz Perrier. PP. Turnon i Meunier.

PORTUGALLIA. (*Z Madrytu 26 Listopada.*) Rozeszła się tu nagle pogłoska, że wyspa Madeira ogłosiła się za królową *Maryą da Gloria*.

(*Z Lizbony 21 Listopada.*) Don Miguel zaczyna tu robić przygotowania do swoiey koronacyi. — Znany vice hrabia Queluz otrzymał paszporty do Rzymu, gdzie ma siedzieć na wygnaniu.— W Ameryce, królestwo Angola, należące do Portugallii, powstało przeciw D. Miguełowi, i gubernatora który był tylko ieden przeciwny temu, zamordowano. — Położenie miasta Oporto, ciągle iest okropne. — Znayduie się tam 4000 więźniów za same przestępstwa polityczne zamkniętych!...

NIDERLANDY (*Z Bruxelli d 9. Grudnia*) J tu także pogłoska o zmianie ministrów królewskich co raz większe-

go nabiera podobieństwa do prawdy. (Rok ten na ministrów niebardzo iest szczęśliwy na zachodzie Europy.)

AMERYKA. W chwili kiedy wyprawa hiszpańska, tak niepomyślny wzięła koniec, bez nadziei ponowienia; czytamy w pismach publicznych co następuie: (*Z Madrytu* 26 *Listopada.*)

»Listy z Hawany donoszą nam, że z tamtąd właśnie téy chwili odpłynęło 2500 woyska wyborowego do Mexyku, dla złączenia się z będącym tam już korpusem. (??.) — Woysko nasze w Ameryce, wre żądzą walczenia z Mexykanami. (!!.)— Nakoniec .dowiaduiemy się przez też listy, że buntownik *Santa Ana* na głowę zbity został, i utracił 700 ludzi. — (*Wszystko iak oczywiście widać, świeżo w Madrycie zmyślone!*)

GRECYA. (*Z Londynu 7 Listopada.*) Pisma tuteysze publiczne, z coraz większem do prawdy podobieństwem utrzymuią; że xiąże koburgski, zięć króla angielskiego, może naypewniéy zostać królem greckim.

Rozmaitości.

Machmud.

Sułtan Machmud. — Twarz tego monarchy iest ogorzała, ale iéy rysy pełne życia, uderzaiące. Jego gęste brwi, wielkie czarne oczy, piękna broda, i szlachetna postawa ciała, sprawuią w człowieku na pierwszy rzut oka wielkie wrażenie, i okazuią wschodniego despotę. — Wzrost jego, nie iest wprawdzie wielkim, ale szerokie barki, pierś wypukła, silne uzbroione ramię, każą się domyślać niepospolitéy fizycznéy siły. — Już oddawna przeiął wiele obyczaiów od Europeyczyków; iednakże nigdy nie nosi rękawiczek, mieniąc ie niedogodnym zbytkiem. — Nie przypina także nigdy ostróg, według iego zdania wynaleźli to narzędzie ludzie których staraniem było nakręcić karku. — Jeździ zwyczaynie na koniu oklep, tylko w piątek udaiąc się do

meczetu, używa siodła europeyskiego. — Ma on w służbie swoiéy włocha, nazwiskiém Calosso, który iuż oddawna iazdę iego uczy jeździectwa.

Miłość Nauki u Turków.

Jednym z wypadków naszego godnego zastanowienia czasu, iest upowszechnienie biblii między Turkami. Naynowszy dziennik missyonarzy, daie dokładne wiadomości o postępkach w téy mierze w Turcyi i Morei. — Wyższy adiutant Haltey donosi, iż do czasu jego przybycia, rozdano iuż 60,000 biblii; on zaś sam podczas pobytu swego w Smirnie rozdał 11,000, w Konstantynopolu 20,000, a w innych miastach stosunkową ilość exemplarzy biblii. W Grecyi znalazł iuż niektóre szkoły w stanie naywyższego kwitnienia. Egina posiada pod kierunkiem naystarszego nauczyciela Pana Kork, rodem Szwaycara, szkołę liczącą 800 uczniów, o któréy równie iak o innéy w Syra liczącéy 60 dziewcząt, i 230 chłopców, mówi Pan Haltey z wielkim szacunkiem. Ach! dodaie, iakże tu wcale inaczey iest z temi pragnącemi nauki dziećmi, a niżeli w Anglii; tam trzeba dzieci do szkoły naganiać, tu przeciwnie, trzeba wyganiać je ze szkoły.

Szkielet.

W Północnéy Ameryce, wykopano niedawno szkielet zwierzęcia którego szczeka ma 10 stóp długości. — Ten olbrzym olbrzymów, iest zatém w stosunku do naywiększego słonia tak, iak słoń do naymnieyszéy myszki. — Mówią że część tego szkieletu, przybędzie do Europy.

Jeszcze o Syamczykach.

Jeden z lekarzy podał do dziennika *Times* zapewnienie, że obay wiadomi Syamczykowie zrośnięci, mogą bydź za pomocą operacyi chirurgiczney oddzieleni od siebie, bez naymnieyszego niebezpieczeństwa. — Lecz gdy przez to utraciliby zyski pieniężne, wartałoby ich pozostawić tak jak są.

Rzadkie zdarzenie.

W mieście Topifield, maiącem 900. mieszkańców w Ameryce północney prowincyi Massachuset, od 1. Stycznia 1829.

r. umarł tylko starzec maiący lat 83. i jednoletni chłopczyna. Śmiertelność tak niesłychanie mała, w stosunku ludności godną jest podziwienia. —

Starożytność zamku Czerska.

— W zamku starożytnym Czerskim, dziś już tylko pamiątką będącym, w środku dziedzińca, pod ziemią blisko półtora łokcia, wynaleziono podwóyny bruk, jeden był ułożony z samych okrągłych kamieni, maiących zupełne podobieństwo do kul i bomb armatnich; kamienie te, co do okrągłości musiały bydź obrabiane, które może w czasach jeszcze przed wynalezieniem kul żelaznych, do obrony służyły. W górze tegoż zamku na wschód będącey: dostrzegać się daie znaczna ilość kości i skorup z urn rozsypanych. — Gdyby zbytnia twardość ziemi dozwoliła wynaleść jeszcze całkowitą urnę, rozwiązane byłoby pytanie od jak dawnego czasu zamek czerski exystuie.

Pomnik Alexandrowi I.

— » Już od niejakiego czasu mówią o pomniku, który Cesarz JMć ma zamiar wystawić swemu dostoynemu bratu wiekopomney pamięci Cesarzowi Alexandrowi I. Dzieląc żywe zaięcie się, z jakim mieszkańcy Petersburga, czekaią spełnienia tey naywyższey woli, mniemamy, iż następująca w tey mierze wiadomość, nie będzie zbyteczna.

Pomnik, którego wykonanie polecone jest P. Montferrat naywyższemu budowniczemu, kierującemu budową kościoła Izaaka, ma bydź wystawiony przed pałacem zimowym. Składać się ma z kolosalnego słupa, porządku doryckiego, który zewnątrz podobny będzie do kolumny Traiana w Rzymie. — Słup wyrobiony z jedney sztuki czerwonego granitu, ma mieć wysokości 12 sążni, czyli 84 stóp, cały zaś pomnik licząc podstawę słupa, i krzyż na nim, doydzie do wysokości 22 sążni, czyli 154 stóp. Postument z granitu wykuty, wyłożony będzie bronzem i ozdobiony starożytnemi rossyizkiemi armaturami, tudzież greckiemi i rzymskiemi trofeami; do czego dostarczą kruszczu zabrane nieprzyiacielowi działa.

Na przodzie wyryty prosty napis: Alexandrowi I. wdzięczna Rossya.

Już zaczęto roboty, około tego pomnika, który za dwa lata zupełnie ukończonym będzie.

Krótkie porównanie tey kolumny z naywyższemi i nayznajomszemi słupami i obeliskami, da wyobrażenie o jey wielkości.

Ze znanych dotąd, kolumna w Alexandryi jest naywyższa. — Słup jey składa się z jedney sztuki naypięknieyszego granitu i ma 30 stóp długości. Między słupami wykutemi z jedney sztuki, 48 kolumnom katedry Izaaka, należy drugie mieysce po Alexandryyskiey, gdyż wszystkie mają wysokości po 7 sążni, 1 arszynę i 12 werszków.

Obeljsk na placu S. Piotra w Rzymie, który niegdyś zdobił cyrk Nerona, ma wysokości stóp 78, jest zatym naywiększy ze znanych stałych mass granitowych tego rodzaju.

Pokazuje się więc, że kolumna petersburgska przeydzie w wysokości naywiększe starożytne i nowe słupy i obeliski, a Petersburg posiadać będzie pomnik godny sławy Rossyi i Monarchy który go stawia, i Tego, którego pamięć ma zmysłowo uwieczni.

Burza w Nawarynie.

Okropny wypadek zdarzył się 18 Listopada r. b. w Nawarynie! — Gwałtowna burza zebrała się nad miastem około 11 godziny w nocy, piorun uderzył w cytadellę, a tak ogień dostał się do będącego tamże składu prochów, od których zapalenia wszystkie mury i budowle wyleciały w powietrze; klęska ta dotknęła razem i miasto, które całkiem zgruchotane zostało, tak dalece, iż żaden dom niemoże już bydź mieszkalnym. Przeszło stu artylerzystów i indzinierów francuzkich którzy stali w kazematach, padło ofiarą tego straszliwego nieszczęścia. — Dotąd znaleziono 17 zabitych, a 78 po części bardzo ciężko ranionych, pomiędzy ostatniemi znayduie się officer od artylleryi. — Wstrząśnienie w porcie było tak gwałtowne, iż każdy rozumiał z początku, że w iego okręt piorun uderzył. Admirał Rozamel udał się na-

tychmiast z 800 ludźmi dla dania pomocy nieszczęśliwym. Trudno sobie wystawić całą okropność spustoszenia i nędzy w jedném oka mgnieniu zrządzonych!.. Pomiędzy gruzami rozwalonych i wysadzonych w powietrze murów, leżały te nieszczęśliwe ofiary, i całe krwią oblane, musiano je wydobywać ze zwalisk i oddawać w opiekę lekarzy. Był to widok serce rozdzierający, któremu ciemność nocy, rozjaśniona pochodniami i latarniami, z któremi szukano ranionych żałosne jęki wydaiących, — tym więcey okropności dodawały! —

Nadmienić tu jeszcze wypada, że mnostwo granatów i kartaczników wyrzuconych razem z prochami, z tlejącemi lontami rozsianych do koła, wielkiem groziło niebezpieczeństwem ratuiącym; atoli nagły deszcz pogasiwszy lonty, usunął tę zgubną przeszkodę. —

Uwiadomienia.

Dwa folwarki w Królestwie Polskiém łącznie z propinacyą w dobrach w których się fabryka żelaza znayduie, są od 1 stycznia 1830 do wydzierżawienia. Właściciel tych dóbr, mniey zapłaty całkowitéy w gotowiznie iak bezpieczeństwa żąda. Bliższą w téy mierze wiadomość w cukierni w pałacu Spiskim, otrzymać można.

Guwerner w średniem wieku, posiadaiący naydokładniey ięzyk francuski, polski, przy innych wiadomościach, także i muzykę lub rysunki, korzystnie umieszczonym bydź może, równie iak osoba, która iako guwernantka zdolną się czuie, udzielania gruntownéy nauki ięzyka polskiego, francuskiego i potrzebnych innych wiadomości. Wiek iuż nie młody za konieczny się kładzie warunek. Tak guwerner iak guwernantka zechcą swoie adressa w cukierni w pałacu Spiskim złożyć.

Magister chirurgii i medycyny, maiący zamiar posadę dominikalnego lekarza w dobrach fabrycznych w królestwie polskim położonych otrzymać, zechce adres swoy w cukierni w pałacu Spiskim złożyć.
